

Szewczyk

kapodaster - V próg

a a a a/G

C C C e/H

a a a a/G

a/Fis a/Fis a/Fis a/Fis

W mgłach daleczeje sierp księżyca,
Zatkwniony ostrzem w czub komina,
Latarnia się na palcach wspina
W mrok, gdzie już kończy się ulica.
Obłądny szewczyk – kuternoga
Szyje, wpatrzony w zmór odmęty,
Buty na miarę stopy Boga,
Co mu na imię - Nieobjęty!

a a/C a a/G
a e⁷ F⁷⁺ e⁷
a a/C a a/G
a e⁷ G⁽⁹⁾ e a
a a/C a a/G
a e⁷ F⁷⁺ e⁷
a a/C a a/G
a e⁷ G⁽⁹⁾ e a

a a/G a/Fis

Błogosławiony trud,
Z którego twórczej mocy
Powstaje taki but
Wśród takiej srebrnej nocy!

a C F
e⁷ a G⁶ a
F e a
F⁷⁺ e⁷ a a

Panie obłoków, Panie rosy,
Naści z mej dłoni dar obfity,
Abyś nie chadzał w niebie bosy
I stóp nie ranił o błękity!
Niech duchy, pałac gwiazd pochodnie,
Powiedzą kiedyś w chmur powodzi,
Że tam, gdzie na świat szewc przychodzi,
Bóg przyobuty bywa godnie!

a a/C a a/G
a e⁷ F⁷⁺ e⁷
a a/C a a/G
a e⁷ G⁽⁹⁾ e a
a a/C a a/G
a e⁷ F⁷⁺ e⁷
a a/C a a/G
a e⁷ G⁽⁹⁾ e a

Błogosławiony trud...

Dałeś mi, Panie, kęs istnienia,
Co mi na całą starczy drogę -
Przebac, że wpośród nędzy cienia
Nic Ci, prócz butów, dać nie mogę.
W szyciu nic nie ma, oprócz szycia,
Więc szyjmy, póki starczy siły!
W życiu nic nie ma oprócz życia,
Więc żyjmy aż po kres mogiły!

a a/C a a/G
a e⁷ F⁷⁺ e⁷
a a/C a a/G
a e⁷ G⁽⁹⁾ e a
a a/C a a/G
a e⁷ F⁷⁺ e⁷
a a/C a a/G
a e⁷ G⁽⁹⁾ e a

Błogosławiony trud...